

OKŁAMAŁEŚ
NAS



PANIE
PREZYDENCIE!



Święta Bożego Narodzenia
są czasem zadumy, spokoju, bliskości z
innymi.

Aby w Waszych rodzinach przez cały rok
świeciła gwiazda betlejemską,
a nadchodzący rok wypełnił się chwilami
szczęścia, wiary oraz sukcesów.

Adam Jarubas, prezes ZW PSL w Kielcach
wraz z Zarządem
Posłowie PSL Ziemi Świętokrzyskiej
Redakcja „Ludowca Świętokrzyskiego”

Sprzeciw dla propozycji prezydenta Dudy

Polskie Stronnictwo Ludowe nie zgadza się na zaproponowane rozwiązania prezydenta Andrzeja Dudy dotyczące zmian w polskim sądownictwie. Kiedy prezydent w lipcu ogłosił weto i zawiesił wejście w życie ustawy o Sądzie Najwyższym i KRS społeczeństwo miało nadzieję na autentyczne zmiany, które na korzyść odczują obywatele, a nie ci, którzy są na szczycie. Niestety prezydent założył pokładane w nim nadzieje.

Z tego powodu odbył się w Kielcach kolejny protest. 24 listopada głośny sprzeciw wobec prezydenckiej propozycji wygłosili mieszkańcy województwa świętokrzyskiego. Kilkaset osób przed Sądem Okręgowym w Kielcach protestowało pod hasłem „3 razy W”, czyli „Wolne sądy, wolne wybory, wolna Polska”.

– Większość Polaków chce reformy sądownictwa, ale nie zmian na wierzchołku góry lodowej. Tylko tych najbliższych naszych rodaków – w sądach rejonowych. Niestety, zmiana zaprezentowana dzisiaj, nie spełnia tych oczekiwań. To nie jest więcej sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości. To jest więcej obozu władzy w wymiarze sprawiedliwości – ocenił w sejmie lider ludowców **Władysław Kosiniak-Kamysz**.

Ludowcy punktuja błędy w projekcie, który nie podnosi, ani nie polepsza wymagań wobec sędziów. 70 lat temu w Polsce, w II Rzeczypospolitej, wiek przejścia w stan spoczynku to było 75 lat. Obecnie ma to być 65 lat.

Również argument o dekomunizacji Sądu Najwyższego jest według ludowców nietrafiony. – Na ponad

80 sędziów orzekających, dzisiaj w sądzie najwyższym tylko jeden, orzekał w czasach PRL-u w sądzie najwyższym. 40% w ogóle nie orzekało w PRL-u. Kogo wy chcecie dekomunizować? – pytał w Sejmie szef PSL.

Kolejną destrukcyjną zmianą jest obniżenie wymagań wobec sędziów Sądu Najwyższego. Według propozycji może dojść do sytuacji kuriozalnej, w której sędzia Sądu Rejonowego z 10 letnim stażem będzie oceniał orzeczenia sędziów bardziej doświadczonych. Wcześniej tak nisko postawiona była poprzeczka dla sędziów SN była w 1945 roku za czasów Bieruta.

Ograniczenia ze względu na wiek i dyskryminacja ze względu na wiek, jest prowadzona również w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Zdaniem ludowców Polacy oczekują reformy sądownictwa, ale prawdziwych zmian, a nie udawanej i obłudnej zmiany.

PSL uważa, że ta ustawa nie ma nic wspólnego z dochodzeniem do sprawiedliwości. Nawet z pozoru dobra intencja skargi nadzwyczajnej, może spowodować, że dochodzenie do ostatecznego wyroku będzie albo bardzo długotrwałe, albo tak naprawdę niemożliwe.

D.C.



Cytujemy Wypowiedzi posłów na mównicy Sejmowej



Posel Kazimierz Kotowski

O zmianie ustawy Kodeks Wyborczy

– Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez wiele lat sam byłem samorządowcem. Od 1990 r. brałem udział w każdych wyborach samorządowych. Wszędzie, gdzie byłem wraz z moimi kolegami z samorządów powiatowych, później wojewódzkich – są tu na sali – mieliśmy nadzieję i apelowaliśmy, aby samorząd był partnerem dla rządu. Żadne ugrupowanie, również w roku 2015, nie kwestionowało roli i zasad funkcjonowania samorządów, nie kwestionowało zasad samorządności stworzonej przez ojców samorządu, śp. profesorów Regulskiego i Kuleszy. Dlaczego zatem teraz chcemy zrobić z gmin i powiatów urzędy rejonowe? Bo to będzie zmierzało w tym kierunku. A jak ktoś dłużej funk-

cjonuje w administracji nie tylko na szczeblu centralnym, to wie, jakie kompetencje miał urząd rejonowy. Dlaczego chcemy zakończyć erę samorządów i samorządności? Dlaczego samorządy nie mogą funkcjonować tak jak dotąd i być tym ogniwem (Dzwonek), które w latach 90. pomogło rozwiązać...

O zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

– Skorzystam z tego, że moi przedmówcy już mówili bardzo dużo o pewnych kwestiach i wyłuszczyli istotne problemy, i zacznę od tego: Panie ministrze, bardzo dobrze pan postępuje jako minister i jako członek jej grupy, wpisując się w tę taśmę, w te dążenia, w te działania, które za wszelką cenę mają pokazać naszym samorządom ich miejsce i to, jak bardzo ich nie lubicie. Po zorganizowaniu na nową modłę systemu oświaty, za co zapłacił samorząd w gruncie rzeczy, teraz idziemy dalej. Panie ministrze, czy to jest partnerstwo? Panie ministrze, czy pan by chciał prowadzić taką działalność gospodarczą, bo tak trzeba to określać, gdzie kalkulacje kosztów i przychodów zrobiłby panu ktoś inny? Czy my w ten sposób szanujemy samorządy? Czy my w samorządach widzimy partnera, czy widzimy przeciwnika? Czy może, sięgnijmy i idźmy dalej, będziemy robić kolejnymi etapami wszystko,

żeby samorząd zaczął funkcjonować tak jak w latach 90. funkcjonowały urzędy rejonowe, ale one były wtedy podstawowym ogniwem administracji rządowej?

Wracając do projektu, mój klub jest przeciw tym regulacjom. Chcę zaznaczyć, że będziemy popierać poprzednio zgłoszone wnioski klubów o odrzucenie tego projektu. Naszym zdaniem wprowadzenie organu nadzorującego w ten sposób to nie jest nic innego jak zapewnienie środków dla utworzonego podmiotu Wody Polskie.

Kto na szczeblu województwa w tych jednostkach jest przygotowany do podjęcia tych zadań? Kto będzie je realizował? I dlaczego gmina czy przedsiębiorstwo prowadzące zaopatrzenie w wodę, odbierające ścieki ma płacić 500 zł za każdą taką opinię? Dlaczego idziemy w tym kierunku, aby zahamować tak dobrze funkcjonujące inwestycje w tym obszarze? Czy nie widzimy tego, co robiły gminy, co robiły związki w celu ściągnięcia środków na modernizację sieci zaopatrzenia w wodę, odbiór kanalizacji, budowę oczyszczalni ścieków i całej infrastruktury w tej kwestii? Pytamy: dlaczego? Dlatego, żeby pokazać, że urzędnik administracji rządowej będzie ważniejszy od samorządu?

No więc gdzie jest szacunek dla suwerena, dla decyzji podejmowanych przez suwerena? Przecież jak nas, posłów, wybrał suweren, tak ten sam suweren wybrał wójta, radnego w gminie, radnego w powiecie, starostę i marszałka itd. Myślę, że powinniśmy zastanowić się nad tym, co robimy.



Posel Krystian Jarubas

O Sądzie Najwyższym

– Oszukaliście Polaków. Zarówno PiS, jak i pan prezydent odgrywali spektakl medialny: najpierw weto, potem spotkania pod osłoną nocy, teraz tajemnicze poprawki. Jedynym celem wszystkich zmian jest przejęcie wszystkich instytucji państwa. A zasada trójpodziału – zasada wyrażona w art. 10 konstytucji – zostaje tylko na papierze. Wasze sądy, wasza prokuratura, wasza ordynacja wyborcza. Szanowni państwo, zgodnie z zasadą: partia rządzi, partia sądzi.

O handlu w niedzielę

– PiS kłamie. Tak w telegraficznym skrócie możemy określić to, co działo się m.in. z tym projektem. Oszukaliście już frankowiczów, oszukaliście przeciwników aborcji, oszukaliście swoich stronników z kampanii – „Solidarność”. To, że okłamujecie tych, którzy na was nie głosowali, to nic nowego, ale swoich wyborców tak oszukiwać? Pani premier w kampanii wyborczej jeszcze jako kandydatka grzmiła: będziemy słuchać ludzi, będziemy was słuchać. I co? Słuchacie, ale chyba jedynym uchem, bo swoje obietnice realizujecie na pół gwizdka.

Szanowni Państwo! Mówiliście, że będziecie pracować nad projektami obywatelskimi. Tymczasem obywatelski projekt dotyczący emerytury po 40 latach pracy został przez was zamrożony. Mówię o nim, bo to też był postulat „Solidarności”, związku zawodowego, który już po raz kolejny został przez was oszukany. Teraz okłamaliście związkowców w sprawie ich projektu ustawy. Ale to już jest wasz problem i to wy będziecie się z tego tłumaczyć. Polskie Stronnictwo Ludowe w odróżnieniu od PiS-u szanuje głos obywateli.

Może czasami mamy inne spojrzenie, ale jesteśmy otwarci na dyskusję. Co do idei, która przyświecała projektowi, z naszego punktu widzenia może ona być zagrożeniem dla miejsc pracy. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy proponowany projekt nie będzie pretekstem do pozbycia się przez koncerny handlowe części pracowników. W naszej ocenie projekt nie uwzględnia też interesów młodych ludzi, często studentów, którzy z własnej woli chcą pracować w weekendy, by zarobić np. na wakacje.(...)

(...) I na koniec: bądźmy realistami. Czy się to komuś podoba, czy nie, w Polsce wiele osób spędza część dnia w galeriach handlowych. Można tam dziś skorzystać z punktów usługowych, to tam są ulokowane kina czy siłownie. Nie uważamy, żeby jakkolwiek partia miała mandat do tego, żeby ograniczać naszym rodakom wolność w tej materii.

Szanowni Państwo! Składamy poprawki dotyczące, tak jak wspominałem, ograniczenia czasowego, tego, żeby była możliwość handlu od godz. 14 do 21, poprawkę dotyczącą 250-procentowej stawki wynagrodzenia godzinowego oraz poprawkę, aby Rada Ministrów składała corocznie Sejmowi i Senatowi w terminie do dnia 30 września sprawozdanie ze skutków wejścia w życie ustawy.

Wierzę w ludzi

– Wierzę w to, że ludzie widzą efekty naszych działań i będą potrafili rzetelnie ocenić sprawność ludowców w samorządach. To będzie trudna kampania, ale PSL jest sprawdzony w bojach i na pewno sobie poradzi. Obronimy się – mówi wiceszef PSL i szef ludowców w województwie świętokrzyskim Adam Jarubas, z którym rozmawiamy o nadchodzących wyborach oraz „majstrowaniu” przez PiS w ordynacji wyborczej.



Adam Jarubas

– Prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz podczas wizyty w Kielcach powiedział, że ludowcy samodzielnie wystartują w wyborach samorządowych i wyraził nadzieję, że organizacja tu w województwie świętokrzyskim powtórzy sukces i zdobędzie najlepszy wynik w kraju...

Adam Jarubas: – W województwie świętokrzyskim wygrywaliśmy już wiele razy. Z jednej strony jest to bardzo nobilitujące, a z drugiej wysoko stawia poprzeczkę dla potwierdzenia naszej pozycji dobrych gospodarzy w regionie.

– W ostatnich wyborach do samorządów ludowcy byli chwaleni za dobre listy. Czy to zaważyło o wyniku?

– Wierzę, że przy zakusach rządu na maksymalne upolitycznienie tych wyborów uda się pokazać ludzi, a nie partie. To będzie mocna strona naszych list. Będzie-

my eksponować nazwiska dobrych gospodarzy. Wyjdziemy także poza strefę partyjną. Przypomnę, że w północnych miastach regionu popieraliśmy bezpartyjnych prezydentów. Teraz też będziemy tworzyć ruch wokół PSL-u, takie swobodne forum obywatelskie. Ruch ludowy znaczy powszechny...

– Jakiej kampanii się Pan spodziewa?

– Ze strony PSL-u będziemy prowadzić kampanię pozytywną. Będziemy pokazywać nasze dokonania, przyznawać się do błędów, bo nikt nie jest doskonały. Spodziewamy się silnej konkurencji. Po języku debaty publicznej, który psieje i jest coraz bardziej brutalny widać, że kampania będzie opierać się na bezpodstawnej krytyce, czego już teraz doświadczamy. To będzie trudna walka, ale PSL jest sprawdzony w bojach i na pewno sobie poradzi.

– Rząd „majstruje” przy ordynacji wyborczej...

– Jest wiele niepewności, nie znamy zasad na jakich odbędą się te wybory. PiS nie mając perspektywy wygranej kombinuje wokół nowego sposobu przeliczania głosów. W 2006 roku okazało się, że ci, którzy chcieli zmieniać istniejące, sprawdzone reguły, sami zapłacili najwyższą cenę. Wierzę, że i tak będzie tym razem. Ważne jest, żebyśmy mieli równe warunki do startowania, do prezentowania swoich osiągnięć, do mówienia o planach. Dziś dosyć trudno się konkuruje z partią rządzącą, która zdominowała media publiczne. Dlatego trudniej nam się jest przebić z tym, co robimy. Jednak wierzę w to, że ludzie widzą efekty naszych działań i będą potrafili rzetelnie ocenić sprawność ludowców w samorządach. Obronimy się.

– Na tak obszerne zmiany w ordynacji wyborczej potrzeba dużo czasu. Rząd chce nam zafundować kolejny chaos?

– Przewodniczącego PKW Wojciecha Hermelińskiego trudno jest posądzić o faworyzowanie opozycji. Bardzo krytycznie się wypowiada na temat tej pseudoreformy ordynacji oraz całej struktury wyborczej. Do tej pory audytowaniem procesu wyborczego zajmowali się sędziowie. Z projektu wynika, że teraz będą to osoby z wykształceniem prawniczym, które mogą należeć do partii politycznych. I taki komisarz będzie wyznaczał okręgi wyborcze. To pachnie pokusą załączenia systemu wyborczego pod jedną partię rządzącą. Groteskowo brzmi sama nazwa komisji: „do ustalania wyników wyborów”. Mam nadzieję, że prezydent zechce spojrzeć krytycznie na te zakusy i obronić samorządność, która w opinii wielu ekspertów w ciągu 28 lat wolnej Polski zdała egzamin. To samorządy w głównej mierze przyczyniły się do zmiany i rozwoju kraju. Trzeba to uszanować i rozwijać ten dorobek, a nie niszczyć. A projekt PiS-u rujnuje samorządność i tworzy system rodem z PRL-u, gdzie jedna osoba marzy o tym, żeby rządzić kompleksowo.

– Jak mieszkańców województwa świętokrzyskiego uświadomić, że w wyborach samorządowych ich głos jest niezwykle cenny i to oni decydują o swoich miejscowościach, społecznościach i małych ojczyznach?

– Podczas tych wyborów samorządowych to wyborcy decydują o sprawach lokalnych, które są najbliższe obywateli. A jeśli szefową Komitetu Wyborczego PiS w regionie jest pani z Warszawy, która ma średnie pojęcie o tym co się tu dzieje, to pokazuje stosunek tej partii do lokalnych społeczności. Hasło dyżurne „Świętokrzyskie, jestem stąd” pokazuje charakter tych wyborów, które powinny się koncentrować wokół lokalnych spraw, wizji rozwoju, planów, inwestycji a nie wokół dużej polityki oraz ataków ad personam. Mam nadzieję, że uda nam się pokazać naszą aktywność przez pryzmat konkretnych osiągnięć. W województwie świętokrzyskim w wyborach samorządowych mieliśmy największą frekwencję w skali kraju, a w parlamentarnych już udział w głosowaniu był mniejszy. To pokazuje, że ludzi interesują sprawy lokalne i chcą mieć wpływ na to, kto będzie rządził w ich miejscowościach. Wierzę w to, że wyborcy nie dadzą sobie odebrać tej decyzji na rzecz polityków, którzy im powiedzą na kogo mają głosować. Sami decydują zgodnie z własnym sumieniem o wyborze swoich gospodarzy.

– Dziękuję za rozmowę

Redakcja

Posel Kazimierz Kotowski, doświadczony samorządowiec, wieloletni starosta powiatu opatowskiego, prezes Związku Powiatów Polskich, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, o zmianach w ustawie samorządowej.

Dokąd idziemy?



Kazimierz Kotowski

Patrząc wstecz, analizując wszystkie wydarzenia, których byłem uczestnikiem i świadkiem od 1990 r., niejednokrotnie sam zadaję sobie wiele pytań, biję się ze swoimi myślami, gdy czytam i analizuję projekty przygotowywanych w ostatnim okresie aktów prawnych. Nie ukrywam, że w przypadku wielu ustaw, gdzie kwestie dotyczą w szerszym lub mniejszym zakresie samorządów, zastanawiam się, w którym kierunku idziemy.

Dlaczego rząd nie lubi samorządowców?

Stawiałem niejednokrotnie pytanie podczas swoich wystąpień, dlaczego obecny rząd, jego ministrowie tak bardzo nie lubią samorządów i samorządowców. W każdej z tych ustaw kwestia samorządu przewija się, jak edukacja, ochrona środowiska, właściwe funkcjonowanie społeczności lokalnych. Wszystkie zmiany są spychane na karb samorządów. Praktycznie przestała wypełniać swoją rolę Komisja Wspólna Rządu i Samorządu. To bardzo źle wróży, bowiem jako ci, którzy współdziałaliśmy w samorządzie w 1990 r., pamiętamy, że w latach 2005-2007 też zredukowano znaczenie i rolę tego organu, który pomagał rozwiązywać problemy i uzgadniać stanowiska w przygotowywaniu aktów prawnych w procesie legislacyjnym. Doszło do tego, że Komisja Wspólna przestała funkcjonować, czyli samorządy nie mogły wyrazić swojej opinii do przygotowanych aktów prawnych, a szczególnie tam, gdzie to ich bezpośrednio dotyczyło.

Zastanawiam się, gdzie podziały się te zapowiedzi z expose pani premier, w którym zachęcała wszystkie strony do aktywności, rozważań, przedstawiania swoich rozważań. Przez tak długi okres funkcjonowania w samorządzie dane mi było od 1990 r. pełnić różne funkcje na różnych szczeblach, łącznie z zaszczytną, którą sobie pozyczyłem za uznanie, funkcję prezesa Związku Powiatów Polskich. Zawsze wtedy wnioskowaliśmy i dopominaliśmy się, by samorząd był partnerem rządu, administracji. Takie bowiem były założenia tych, którzy są praktycznie ojcami samorządu i samorządności. Podkreśliłem to w dyskusji i po pierwszym czytaniu nad nową ustawą dotyczącą wyborów samorządowych, które mają się odbyć w 2018 r. Gdzie podziały się te założenia, te kanony samorządności prof. Reguńskiego, prof. Kuleszy, prof. Stępnia i całego szerokiego grona współpracowników. Dlaczego społeczności lokalne, grono osób i ludzi żyjących poza wielkimi ośrodkami i miastami są tak traktowane, aby w wyniku rozstrzygnięć, rozwiązań czy nawet przeprowadzonych wyborów nie mogli liczyć na to, że będą mieli w gremiach decyzyjnych, na szczeblu gminy czy powiatu, swoich przedstawicieli?

Szanujmy to, co lokalne

Wszystko to, co jest proponowane w nowej ordynacji wyborczej budzi olbrzymi niepokój, szczególnie wśród tych, którym dane było w tym samorządzie funkcjonować przez wiele lat. Działając w samorządzie gminnym, małej gminy do 20 tys. mieszkańców, praktycznie

mogłem się przekonać, jak te mechanizmy wyboru, wyłaniania radnych funkcjonowały, jak małe społeczności, z małych miejscowości mogły liczyć na to, że wybiorą tego, którego uważają za właściwego do ich reprezentowania na szczeblu Rady Gminy.

W tej chwili proponowane nowe założenia i zapisy praktycznie wykluczają możliwość udziału przedstawicieli tych najmniejszych miejscowości lokalnych w pracach samorządu gminnego. Obawy budzi wiele zapisów, np. kandydatem na radnego gminy może być człowiek nie tylko z gminy, ale też z powiatu i województwa. Obawy budzi też zmiana systemu większościowego na proporcjonalny. Będzie to preferować oczywiście duże komitety wyborcze, chociaż słyszymy, że zapisy projektu nie wykluczają udziału lokalnych komitetów wyborczych. Tak, udziału nie wykluczają, jednak w żaden sposób nie dają nawet szans na to, by kandydaci z komitetów lokalnych znaleźli się później w gronie wybranych. Określony próg wyborczy na 5 proc. jest fikcją, bowiem już z pierwszych symulacyjnych wyliczeń widać, że będzie on musiał niejednokrotnie być na poziomie 15, 20 i więcej procent.

Stąd nasz sprzeciw, nasze zdecydowane zdanie, by szanować to, co lokalne, szanować wartości i potencjał Polski gminnej czy powiatowej, bowiem wszystkie te elementy, ogniwa powinny się uzupełniać i energia z nich powinna być jak najlepiej spożytkowana dla rozwoju naszego kraju, zgodnie z naszą najlepszą tradycją i historią

Czy znów Polak mądry po szkodzie?

Myślę, że idziemy w dość trudnym do zrozumienia kierunku. Oby się nie okazało, że mądry Polak po szkodzie. Te wszystkie kwestie mogą być i są na razie realizowane przy ocenie dobrego wzrostu gospodarczego, zadowolenia społecznego. Nie czas, by w tym miejscu oceniać, skąd bierze się taki poziom zadowolenia społecznego. Niemniej jednak należy sobie życzyć wzajemnie, by jak najdłużej trwała dobra sytuacja w kraju, Europie, na świecie, bowiem rokroczne asygnowanie tak znaczących kwot na obszar wsparcia społecznego może w perspektywie czasu być bardzo trudne do realizacji i może również spowodować zahamowanie procesów gospodarczych.

Budzi nasze zaniepokojenie to, że obserwujemy, np., spadek tempa inwestycji realizowanych w naszym kraju nie tylko przez podmioty z rodzimym kapitałem, ale z kapitałem zewnętrznym. Stąd myślę, że będziemy zdecydowanie, nie wychodząc poza przyjęte, cywi-

lizowane postępowanie, dyskusje, wskazywać na te elementy, prosić i wnioskować o takie zmiany, które mogłyby zapewnić harmonijny rozwój przede wszystkim gospodarczy, zapewnić wpływ na właściwy kształt sfery finansowej. Będziemy dążyć do tego, by zachować poszanowanie nie tylko dla aglomeracji dużych miast i skupionych wokół nich obszarów metropolitalnych, ale także zapewniać właściwe warunki rozwoju i dobrobytu dla małych środowisk, dla gmin, powiatów, nie tylko położonych blisko ośrodków decyzyjnych.

Trudny czas przed nami

Minione ćwierć wieku wskazuje, że ten wykrzesany, uwolniony potencjał, który mógł zaistnieć i oddziaływać na rozwój gospodarczy, społeczny w latach 90., gdzie samorządy mogły realizować zadania w oparciu o idee i założenia tej pierwotnej, początkowej idei samorządności, nie powinny być odkładane ad acta czy zastępowane być innymi rozwiązaniami. Ludzie sami proponowali pewne rozwiązania i później robili wszystko, by je realizować. To całkiem inny sposób rozwiązywania problemów niż w dużym mieście, gdzie większość ludzi jest anonimowa i gdzie życie jest regulowane innymi założeniami.

Bardzo ważny i trudny okres przed nami, niebawem okaże się, jakimi rozwiązaniami będzie można realizować przyjęte założenia, które według wicepremiera Morawieckiego są bardzo ambitne i mają sprowadzić nas na zupełnie inny, wyższy poziom. Zgadzam się z tym, bo zależy mi na tym, byśmy byli krajem rozwiniętym, szanowanym i mającym coraz wyższy przyrost wskaźnika PKB. Mijemy jednak świadomość, że to wszystko mają zrobić ludzie. I to nie tylko ci funkcjonujący w stolicy, w kręgach rządowych, parlamentarnych czy centralnych urzędów, to przede wszystkim mają zrobić ci w gminach, powiatach, województwach. I dlatego teraz należałoby z szacunkiem podchodzić do tych sugestii, propozycji, które płyną z tych szczebli samorządowych.

Trudny okres przed nami jako krajem, przed parlamentem, wiele z tych kwestii budzi bardzo gorące dyskusje, jest duży poziom emocji. Czy to wszystko przełoży się na bardzo dobre rozwiązania, chciałbym w to wierzyć, że tak będzie. Rzeczywistość pokaże. A co się tyczy się wyborów samorządowych, to okaże się to w niedługim czasie, bo pewne założenia muszą być przyjęte ze stosownym wyprzedzeniem przed jesiennymi wyborami samorządowymi. A później sam ich przebieg, efekty to już jest przedział czasowy dłuższy. I oby się nie okazało, że po pewnym czasie trzeba wracać do wcześniejszych rozwiązań, a czas już minął.

Kazimierz KOTOWSKI

Samorządowcy nie dają się reformie oświaty

Świętokrzyscy samorządowcy doskonale radzą sobie z reformą oświaty w ramach której wygaszane są gimnazja, a nauka w szkołach podstawowych ma trwać osiem klas. Samorządowcy utrzymują mniejsze szkoły, organizują remonty i łączą placówki – byle nie dopuścić do zwolnień nauczycieli.

Wanda Kołtunowicz, szefowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie świętokrzyskim w kieleckiej Gazecie Wyborczej podkreśliła, że System Informacji Oświatowej pokazuje, że w skali kraju pracę straciło 6668 pracowników oświaty.

Świętokrzyskie Kuratorium Oświaty podało informację, że z powodu reformy nie ma zwolnień nauczycieli. Według kuratorium jeśli one są to z powodu niżu demograficznego. Niestety nie są brane pod uwagę zatrudnienia nauczycieli w kilku szkołach. W taki sposób zsumowane godziny pracy pedagogom dają pełny etat zatrudnienia. Dotyczy to m.in. nauczycieli fizyki i chemii.

A świętokrzyscy samorządowcy stoją na wysokości zadania. Dzięki ich organizacji udało się uniknąć zwolnień.

„(...) – Zrobili wszystko, by zwolnień nie było. Wolą utrzymywać mniejsze szkoły, byle nie zwalniać, bo zdają sobie sprawę, że to uderza w nich, a nie w ministerstwo (...) – skomentowała kieleckiej Gazecie Wyborczej **Wanda Kołtunowicz**.

Jednym z przykładów jest powiat buski. – Jestem przekonany, że wykonane inwestycje i modernizacje zachęcą młodzież do kształcenia w naszych szkołach zawodowych – mówi starosta buski **Jerzy Kolarz** oraz prezes Zarządu Powiatowego PSL

w Busku-Zdroju o trwającej inwestycji – budowie bazy dydaktycznej zlokalizowanej przy Warsztatach Szkolnych Zespołu Szkół Techniczno – Informatycznych, która będzie nowoczesną i konkurencyjną bazą do kształcenia zawodowego, dzięki której Powiat Buski stanie się dużym ośrodkiem dydaktycznym, kształcącym uczniów z kilku powiatów w południowej części województwa świętokrzyskiego.

Skutkiem reformy będzie znaczący wzrost liczby uczniów i oddziałów w szkołach ponadpodstawowych, pomimo niżu demograficznego, który już za kilka lat przestanie być tak dotkliwy i będzie się stabilizował. Liczba oddziałów w szkołach zwiększy się na tyle, że budynki dydaktyczne nie pomieszczą wszystkich uczniów. Zmiany te oznaczają konieczne inwestycje w bazę dydaktyczną szkół.

Projekt o nazwie „Budowa nowego budynku kształcenia zawodowego, budowa boiska wielofunkcyjnego o sztucznej nawierzchni, dobudowa do hali sportowej siłowni oraz wymiana posadzki sportowej, remont warsztatów na potrzeby szkolnictwa zawodowego, zakup wyposażenia do celów dydaktycznych” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Powiat Buski złożył wniosek o dofinansowanie w ramach ogłoszonego konkursu Osi priorytetowej 7. Sprawne usługi publiczne, Działanie 7.4 Rozwój infrastruktury edukacyjnej i szkoleniowej, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

W przyszłym roku szkolnym uczniowie popularnej „Budowlanki” będą uczyć się w nowym, w pełni wyposażonym budynku. Zadanie to w znacznym



W przyszłym roku szkolnym uczniowie popularnej „Budowlanki” będą uczyć się w nowym, w pełni wyposażonym budynku

stopniu przyczyni się do poprawy jakości i efektywności kształcenia zawodowego oraz rozwoju psychofizycznego uczniów poprzez wprowadzenie zajęć dydaktycznych w oparciu o nowoczesny innowacyjny sprzęt badawczy, nowoczesne technologie i urządzenia informatyczne, wprowadzenie nowych metod dydaktycznych uwzględniających również metodę eksperymentu, zwiększenie liczby zajęć z nowoczesnymi pomocami dydaktycznymi wykorzystywanymi w plenerze i kontakcie ze środowiskiem naturalnym, wprowadzenie dodatkowych innowacyjnych zajęć realizowanych we współpracy z pracodawcami, czy zwiększenie liczby zajęć wspierających uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Inwestycja ta umożliwi prowadzenie nauczania zawodowego w kierunkach pożądanym na rynku pracy.

S.P.

Radny z ...teczki



W czasach „słusznie minionych”, czyli PRL-u, zjawiskiem niemal powszechnym było „przywożenie w teczkę” osób, które z partyjnego nadania miały pełnić funkcje w administracji lub w sektorze gospodarczym. Bywały to osoby zupełnie, ale to zupełnie, nie znające środowiska, do którego je zrzucono jak spadochroniarzy. Stąd też można było o nich usłyszeć takie właśnie ironiczne określenie – spadochroniarze. Wydawałoby się, że te praktyki wraz z upadkiem PRL-u odejdą do lamusa historii. Nic bardziej błędnego. Po 1989 r. zjawisko nadal występuje, a najjaskrawiej widać je w wyborach parlamentarnych. Jedynym, trzeba dodać chlubnym, wyjątkiem jest PSL, które z usług „spadochroniarzy” nie korzysta w jakichkolwiek wyborach.

Rządzącemu PiS tak jednak system spadochroniarzów się spodobał, że w zaproponowanych zmianach ordynacji wyborczej poszło na całość. Teraz „spadochroniarze” mieliby się pojawić nawet w wyborach do... rad gmin. Wystarczyłoby tylko mieszkać w województwie, w którym leży jakaś gmina, aby móc do niej kandydować. I tak na przykład w wyborach do Rady Miejskiej w Busku Zdroju mógłby kandydatem być ktoś, kto w życiu w tym mieście nie był, mieszka w Bliżynie, ale wolą partyjnych zwierzchników zostaje rzucony na „odcinek buski”.

Że nie zna problemów miasta i gminy? A co to szkodzi, zdolny jest, naucz się ich. Tyle przecież można wyczytać w Internecie. Ba, można też szermować argumentem, że jest „spoza układów”, nie uwikłany w lokalne zależności, ma ogłód spraw miasta i gminy z zewnątrz. A jak wiadomo z zewnątrz wiele rzeczy inaczej widać! Jednym słowem skarb nieoceniony!

Żeby jednak taki brylant nie przepadł w wyborach, bo wiadomo „obcy”, trzeba zlikwidować jednomandatowe okręgi wyborcze, gdzie radnym zo-

staje ten, kto uzyskuje największą liczbę głosów i zastąpić je wielomandatowymi. Wtedy nasz desantowiec trafi na partyjną listę na miejscu pierwszym. Zwolennikom tej partii wystarczy szyld, na który oddadzą głosy i z dużym prawdopodobieństwem, co pokazują identycznie przeprowadzane wybory do sejmiku, lider zostanie radnym.

Gdyby popuścić wodze fantazji to – czego wykluczyć jednak się nie da – w skrajnym przypadku mogłoby się zdarzyć, że w małej gminie radnymi zostaną wyłącznie osoby z zewnątrz! Co to ma wspólnego z samorządnością, która nie oznacza nic innego jak decydowanie o nas przez nas samych, czyli samorządzenie się? Widocznie PiS nie wystarcza już ograbianie samorządów terytorialnych z kompetencji i przekazywanie ich administracji rządowej. Przychodzi pora na ich skrajne upolitycznienie i próbę przejęcia przez desant wiernych „spadochroniarzy”.

Nikt więc, komu nie jest obojętny los jego małej ojczyzny nie może tego pomysłu nie zwalczać. Musimy głośno krzyczeć, i to bez względu na poglądy polityczne, że nie ma na to zgody naszych lokalnych wspólnot. Nie pozwólmy zbójceckim prawem zagarnąć nam tego, co z takim dobrym efektem funkcjonuje od 1990 roku – samorządu.

Józef SZCZEPAŃCZYK



*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia chciałbym życzyć Państwu,
aby wszystkie chwile spędzone w rodzinnym gronie były radosne i spokojne,
a każdy dzień Nowego Roku był pełen szczęścia i nadziei.*

Czesław Siekierski



Prezentacja komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2020 r.

Przyszłość rolnictwa i produkcji żywności

W dniu 29 listopada komisarz ds. rolnictwa Phil Hogan przedstawił komunikat „Przyszłość rolnictwa i produkcji żywności” uwzględniający wynik konsultacji publicznych oraz prezentujący wizję Komisji co do przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) po 2020 r. Tego samego dnia mieliśmy okazję debatować w tej sprawie z Panem komisarzem na forum Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Dr Czesław Siekierski

Wydaje się, że w środowisku rolniczym istnieje zgodność co do potrzeby przeprowadzenia w WPR zmian ewolucyjnych, a nie rewolucyjnych, co wynika ze specyfiki rolnictwa. Konieczne jest przede wszystkim wzmocnienie możliwości reagowania naszego rolnictwa na pojawiających się nowe wyzwania. Postępująca globalizacja, cyfryzacja i liberalizacja gospodarki światowej sprawiają, że WPR w coraz większym stopniu uzależniona jest od czynników zewnętrznych, na które rolnicy nie mają wpływu. Konieczne jest zatem uwspólnienie globalnego rynku rolnego poprzez ujednolicanie standardów i wyrównywanie warunków konkurencji. Nasz sektor

rolny wymaga także stworzenia pewnego rodzaju osłony przed niespodziewanymi wydarzeniami natury politycznej, jak np. embargo rosyjskie.

Wchodząc w kolejną fazę prac nad zmianami w WPR należy najpierw dokonać analizy ponad 55-letniego dorobku tej polityki oraz diagnozy obecnej sytuacji na wsi. Widzimy ewolucję, jaką przeszło europejskie rolnictwo w ostatnich latach. Z jednej strony szczytujemy się mianem największego eksportera żywności na świecie i rekordową nadwyżką w handlu rolno-żywnościowym. Nasze rolnictwo jest też obecnie bardziej zrównoważone, lepiej odpowiada na potrzeby ochrony środowiska, klimatu czy bioróżnorodno-

ści. Równocześnie jednak nadal występują problemy niskich i niepewnych dochodów rolniczych, pogłębia się problem wyludniania się wsi oraz braku zastępowalności pokoleń w gospodarstwach. Widać więc, że praca w rolnictwie jest coraz mniej atrakcyjna dla młodych ludzi, co oprócz braku odpowiednich dochodów i stabilności wynika również z jej dużej uciążliwości, pomimo postępu technicznego, który się dokonał. Aby to zmienić konieczne jest m.in. zwiększenie nakładów na rozwój infrastruktury technicznej i społecznej na wsi. Należy też w większym stopniu wykorzystywać ogromny potencjał, jaki mają obszary wiejskie w zakresie tworzenia miejsc pracy w zielonej gospodarce, tj. głównie w obszarze odnawialnych źródeł energii.

Dotychczasowa polityka rolna UE w niewielkim stopniu uwzględniała występujące różnicowanie europejskiego rolnictwa, wynikające nie tylko z uwarunkowań naturalnych ale też społecznych i historycznych. Dlatego z zadowoleniem przyjmuję propozycję Komisji zmierzającą do dania krajom członkowskim i regionom większej elastyczności w dopasowywaniu instrumentów WPR do swoich specyficznych potrzeb. W komunikacie proponowane jest nowe podejście zakładające odejście od obecnego systemu zgodności na rzecz oceny wyników w realizacji celów ustanowionych na poziomie UE. Instrumenty realizacji tych celów miałyby być uzgadniane między Komisją a danym państwem członkowskim i zapisywane w tzw. planie strategicznym. Z pewnością przejście do nowego systemu będzie wymagało czasu na dostosowanie i należy spodziewać się, przynajmniej na początku pewnych trudności. Obawy w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi budzi też ewentualne zaangażowanie innych Dyrekcji Generalnych Komisji w proces negocjacji planów strategicznych, co może znacząco utrudnić i opóźnić ich przyjmowanie.

W swoim komunikacie Komisja Europejska proponuje zarzucenie kontrowersyjnego i skomplikowanego systemu zazielenienia na rzecz ukierunkowania całej WPR na realizację zobowiązań UE w obszarze ochrony środowiska, klimatu czy zrównoważonego rozwoju. Na razie jest jeszcze zbyt wcześnie, aby dokonywać oceny dość ogólnych założeń Komisji w tym obszarze. Należy jednak powtórzyć wezwanie do rozsądnej polityki rolno-środowiskowej. W Europie mamy najwyższe standardy z tym zakresie na świecie, co jednak znacząco zmniejsza naszą konkurencyjność na rynku globalnym w warunkach wolnego handlu. Nieprzemyślane decyzje w

Dokończenie na s. 8

obszarze wymogów środowiskowych mogłyby dodatkowo pogorszyć sytuację naszych producentów.

W mojej ocenie w komunikacji Komisji przedstawia się zbyt mało odpowiedzi na najważniejsze pytania, o których wspomniałem na początku, tj. m.in.

– **Dlaczego młodzi ludzie nie chcą pracować w rolnictwie?**

– **Jak zmniejszyć dysproporcje w dochodach rolników oraz innych grup zawodowych, które obecnie wynoszą średnio ok. 50%?**

– **Jak poprawić jakość życia na wsi, aby zatrzymać jej wyludnianie?**

Komisja nie przedstawiła również pomysłów na zapobieganie w przyszłości zawirowaniom cenowym na rynkach rolnych, co było naszym postulatem przy okazji niedawnych kryzysów w mleczarstwie, na rynku wieprzowiny czy ogrodnictwie. W tym zakresie konieczne jest naprawienie błędów z reformy w 2013 r., jakim było zbyt ograniczenie tradycyjnych instrumentów interwencji na rzecz tzw. siatki bezpieczeństwa. Wydaje się, że w obliczu dużych trudności na rynkach rolnych, z jakimi mieliśmy do czynienia w ostatnim okresie konieczny jest przywrócenie wybranych tradycyjnych form interwencji.

Dużym problemem pozostaje nadal brak zrozumienia w społeczeństwie specyfiki i znaczenia rolnictwa. Musimy tłumaczyć obywatelom UE, że **bezpieczeń-**

stwo żywnościowe nie jest dane raz na zawsze, a jego zapewnienie, szczególnie w obecnym niestabilnym otoczeniu międzynarodowym wymaga utrzymania produkcji rolnej w Europie. To z kolei wymaga dotacji publicznych, ponieważ, jak już wspominałem **wysokie standardy i wymogi, jakie postawiliśmy naszym rolnikom znacząco podnoszą koszty i zmniejszają ich konkurencyjność**. Potrzebna jest więc pewnego rodzaju umowa społeczna, na mocy której podtrzymujemy europejski, zrównoważony model rolnictwa, który produkuje dobrą jakościowo i zdrową żywność przy poszanowaniu środowiska i klimatu ale w zamian rolnicy są odpowiednio wynagradzani za dobrą publiczną, których dostarczają.

Komunikat Komisji jest kolejnym krokiem w kierunku modernizacji WPR, lecz nadal jeszcze znajdujemy się na początku drogi, która będzie zapewne naznaczona wieloma trudnościami. Przedstawiony dokument tworzy pewnego rodzaju ramy, które teraz będą musiały zostać wypełnione treścią przez państwa członkowskie, rolników, różne instytucje, organizacje itd. Konkretnie propozycje legislacyjne w sprawie reformy mają zostać przedstawione wiosną 2018 r. po wyjaśnieniu problemu poziomu finansowania WPR, tj. po ogłoszeniu projektu kolejnych Wieloletnich Ram Finansowych UE.

Dr Czesław SIEKIERSKI

Posel do Parlamentu Europejskiego
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Warsztaty zorganizowane na wniosek komisji AGRI, zlecone i koordynowane przez Departament Tematyczny.

„Skutki „brexitu” dla sektora rolno-spożywczego w UE i WPR: kwestie budżetowe, handlowe i instytucjonalne”

Na posiedzeniu komisji AGRI w dniu 9 listopada 2017 odbyły się warsztaty dotyczące skutków Brexitu dla sektora rolno-spożywczego w UE i WPR.

W ramach prezentacji dotyczącej kwestii budżetowych, eksperci mówili o skutkach zmniejszenia budżetu oraz zjawiskach pobocznych z tym związanych. Celem pokrycia luki brexitowej, jedną z możliwości jest zmniejszenie wydatków. Trudne jednak byłoby oparcie się jedynie na ich obniżeniu, gdyż skutki byłyby widoczne w przypadku tak funduszy spójności jak i WPR. Obecnie, WPR ma duży wpływ dystrybucyjny, większy niż polityka spójności. Jeśli Wielka Brytania opuści UE, po 2020 będzie luka budżetowa. Całkowita luka będzie na poziomie około 10 mld euro i istnieją różne scenariusze dla dostosowania budżetu WPR. Kraje większe i bogatsze ucierpią najbardziej. Największy wpływ będzie na Austrię chociażby, bo straci ona swój rabat, gdyż aktualny system daje temu państwu bardzo duże korzyści. Zmniejszenie wydatków o 3 mld będzie najbardziej widoczne w Polsce i Grecji. Co się stanie jeśli wydatki spadną o 1 mld? – odbiorcy netto stracą i zmiana ta wpłynie szczególnie na uboższe państwa. Przez dostosowanie cięć możemy ochraniać biedniejsze państwa w UE i nie dopuścić do tego, żeby zwiększenie składek zwiększyło nierówności. Zwracano również uwagę na znaczenie ochrony obecnych WRF. Eksperci zalecają również reformę systemu zasobów własnych. Trudno politycznie również przeprowadzić w zaistniałej sytuacji zniesienie rabatów i powiedzieć płatnikom netto, że będą płacić jeszcze więcej do budżetu UE. Eksperci ostrzegali,

że rozwiązanie problemu nie przyjdzie w roku 2020. W ramach dyskusji, posłowie mówili, że warto byłoby uświadomić podatnikom europejskim, że dostają coś wartościowego za swoje pieniądze, oraz, że wpływ pieniędzy przeznaczanych na rolnictwo powinien być zmaksymalizowany. Zwracano również uwagę na to, że mniejszy budżet nie powinien odbić się niekorzystnie na pewnych grupach rolników – cięcia powinny być sprawiedliwe i dotyczyć wszystkich. Nie można nakładać na państwa członkowskie nowych zadań i przyznać im na to mniejsze środki. Po wyjściu Wielkiej Brytanii dojść może do przesunięcia z zakresu konkurencyjności. Ponadto, obecnie, Brexit łączy się z nowymi zobowiązaniami, takimi jak obronność, harmonizacja społeczna, itp.

Prelegent występujący w ramach drugiego panelu mówił o przepływach dwustronnych UE-Wielka Brytania, które są na poziomie 570 mld dolarów rocznie, a handel rolno-spożywczy to 11% tej kwoty. Tzn., że nawet jeśli spore skutki w tym sektorze będzie mieć miejsce, to i tak ważniejszą rolę będą mieć skutki zmian w sektorze wytwórczym. Które sektory mogą być zatem najbardziej dotknięte Brexitem? W pierwszej kolejności są to produkty żywnościowe, np. biszkopty (za 17 mld dolarów rocznie). Trzeba zwrócić uwagę na udział eksportu rolno-spożywczego Irlandii trafiającego do Wielkiej Brytanii. Są obecnie środki pozataryfowe wpływające na eksport i trudno go pominąć (są wymogi dotyczące pochodzenia geograficznego mięsa, co może mieć wpływ na handel). Po Brexicie ochrona handlu będzie musiała wzrosnąć a działania pozataryfowe mogą się dodatkowo zaostriżyć, jeśli wprowadzone będą nowe, rozbieżne przepisy.

Sektory, które w największym stopniu będą chronione w następstwie Brexitu, to chociażby mięso i produkty mleczarskie. Produkty te są wyżej w rankingu potencjalnego wpływu niż chociażby produkty tytoniowe. Jakie są więc możliwe modele po-brexitowe? Zastanawiano się, co się stanie w stosunku do sytuacji obecnej, czyli członkostwa Wielkiej Brytanii w UE. Jeden ze scenariuszy zakłada Brexit bez porozumienia handlowego. Wtedy, doszłoby do zmniejszenia handlu o 62%, dużo mniejszy eksport z UE do Wielkiej Brytanii. Ważne tutaj jest to, że w niektórych sektorach zmniejszenie handlu byłoby na poziomie 90%, czyli praktycznie załamanie rynku. Najbardziej dotkniętymi krajami byłyby Irlandia, Holandia i Francja. Również Polska byłaby dotknięta, a redukcja dla Francji, Hiszpanii i Szwecji wyniosłaby około 50%.

Eksport wewnątrz UE rośnie i po Brexicie będzie zapewne większa aktywność w tym zakresie. Wielka Brytania straciłaby część konkurencyjności i UE byłaby pośrednikiem handlowym dla niej i konkurencyjność eksportowa po Brexicie byłaby lepsza. Dotkniętymi sektorami byłyby również np. sektor pasz, owoce i warzywa, wieprzowina i drób. Najbardziej dotkniętym krajem będzie Irlandia, która może doświadczyć 16% spadku aktywności gospodarczej. Konsekwencje Brexitu dla Irlandii będą bardzo poważne, ale są pewne mechanizmy dostosowawcze, które mogą sytuację łagodzić. Eksperci przypomnieli, że PE chciał realizacji scenariusza z oparciem stosunków UE – Wielka Brytania na przepisach WTO, jednak wygląda na to, że wiele postaw zostanie zła-

Dokończenie na s. 9

godzonych. Taryfy celne w pewnych sektorach będą musiały powstać, podczas gdy w innych ważniejsze mogą okazać się zagadnienia regulacyjne. Na chwilę obecną trzeba zakładać, że będą zmiany w kontyngentach celnych, ale nie sposób teraz przewidzieć jak będą się one kształtować.

W ramach debaty z udziałem posłów podnoszono kwestię potencjalnych różnic w standardach, jakie mogą pojawić się w kontekście tworzenia nowych ustaleń handlowych. Mówiono, że Brexit zaneguje wszystkie obecnie obowiązujące porozumienia, co stworzy liczne komplikacje dla handlu. Pytano, czy handel z Wielką Brytanią przebiegać będzie w oparciu o przepisy WTO czy może w oparciu o porozumienie dwustronne. Pytano też, skąd będą pochodzić produkty w sklepach w Wielkiej Brytanii, jeśli do skutku dojdzie jeden z prezentowanych scenariuszy, przewidujący załamanie handlu w niektórych dziedzinach w przypadku twardego Brexitu. Zauważono również, że zmiana partnerów handlowych Wielkiej Brytanii może wiązać się co prawda ze spadkiem cen produktów, ale wzrosnąć mogą koszty ich transportu i negatywny wpływ na środowisko z tym związane.

Trzeci panel dotyczył refleksji nad potencjalnymi ustaleniami przejściowymi w kontekście Brexitu. Zaproszony ekspert mówił, że strony raczej mają świadomość, że takie ustalenia będą konieczne. W przypadku twardego Brexitu, ważną byłaby kwestia taryf, jakie eksporterzy musieliby płacić trudno jest teraz oszacować. Inny element to utrata transferów w handlu preferencyjnym. Koszty rozliczeń celnych mogą być zminimalizowane przez różne porozumienia, ale nadal byłaby to kontrola celna (dokumentacji chociażby, czy zgodności regulacyjnej). W przypadku niektórych produktów UE ma jednak surowe zasady i wymóg wwozu przez określone punkty, gdzie możliwe jest chłodzenie, badania laboratoryjne, etc.

Należy również zwrócić uwagę na koszty transportu, które mogłyby wzrosnąć z uwagi na negocjowanie warunków przejazdu. Granica irlandzka – kwestia handlu między południem i północą Irlandii, gdzie mamy do czynienia z dużym przepływem transgranicznym żywych zwierząt. Są również możliwości uniknięcia wzrostu kosztów handlu po Brexicie, jak obszar wolnego handlu, żeby zapobiec ponownemu wprowadzeniu taryf. W takiej jednak sytuacji porozumienie musiałoby też obejmować zasady dotyczące oznaczeń pochodzenia produktów.

W scenariuszu harmonizacji, obydwie strony zgadzają się na uznanie i realizowanie takich samych standardów. Warto też zwrócić uwagę na to, że brak jest przygotowania do ponownego uruchomienia kontroli granicznych a skutkiem tego będą opóźnienia i swego rodzaju „korki” w portach. Czy będzie zatem wolny handel UE – Wielka Brytania w okresie przejściowym? Czy w związku z tym Wielka Brytania miałaby pozostać w ramach WPR? Niezależnie od konkretnych ustaleń konieczne mogą okazać się środki wsparcia dochodów rolników.

W ramach debaty z udziałem posłów mówiono, że część poruszanych kwestii ma charakter polityczny a inne techniczny. Stwierdzono, że Wielka Brytania będzie musiała renegocjować wszystkie porozumienia i pojawią się wtedy wszystkie sprawy takie jak standardy, jakość, etc., czyli wszystkie kwestie, które UE porusza w negocjacjach z państwami trzecimi. Zwracano również uwagę na konieczność formułowania potencjalnych ustaleń przejściowych mając wizję tego, co będzie dalej. Trudno powiedzieć, kiedy uzyskana zostanie większa jasność w rozmowach i w kontekście konkretnych uregulowań. Podnoszono również, że rolnicy w Irlandii będą potrzebowali wsparcia na wypadek konieczności przeniesienia swojego eksportu na inne rynki.

Wystąpienie przedstawiciela Komisji Europejskiej (DG AGRI) dotyczące aktualnych zagadnień rolniczych związanych z WTO

Na posiedzeniu AGRI 6 listopada 2017 na forum komisji AGRI gościł Pan Johna Clarke (dyrektor z DG AGRI), który został poproszony o wygłoszenie prezentacji na temat aktualnych kwestii dotyczących rolnictwa na szczeblu WTO. Głównym tematem wystąpienia było przygotowanie 11. konferencji ministerialnej WTO, która ma się odbyć w dniach 9 – 13 grudnia, w której udział weźmie też delegacja Parlamentu. W skład tej delegacji wejdzie również członkini AGRI, Pani Mairead McGuinness, aby reprezentować tam swoją komisję.

Posłowie uzyskali informacje nt. kwestii związanych z rolnictwem, które będą debatowane w Buenos Aires (utrzymywanie zapasów przez władze publiczne, krajowe dotacje, bawełna itp.), ze szczególnym uwzględnieniem wniosku wspólnie wystosowanego przez UE i Brazylię. W tym przypadku, najważniejsze jest dokładne określenie tego, co UE stara się osiągnąć dzięki temu wnioskowi, oraz jakie będą konsekwencje dla WPR (obecnej i przyszłej) w przypadku przyjęcia nowych przepisów.

Posłowie z AGRI chcieli również dowiedzieć się, jakim poparciem cieszy się obecnie na szczeblu WTO ten wniosek i jakie są realistyczne perspektywy znalezienia porozumienia w Buenos Aires. W tym kontekście warto również wspomnieć o potencjalnych konsekwencjach Brexitu dla statusu Wielkiej Brytanii w WTO i możliwych konsekwencjach dla UE-27, w tym tych dotyczących trudnej kwestii podziału kontyngentów taryfowych (TRQ) – nieformalne konsultacje w tej sprawie już miały miejsce w Genewie.

Pan Clarke skupił się na potencjalnym wpływie negocjacji w ramach WTO na WPR. UE postrzega się w WTO jako zwolenników wielostronnego handlu, a rolnictwo, dzięki kolejnym reformom WPR nie jest polityką defensywną. Poszczególne reformy WPR realizowane są z potrzeb wewnętrznych by dopasować się do rzeczywistości. Obecnie w przygotowaniu jest 11. Konferencja Ministerialna WTO. W porządku obrad jest długa lista spraw, ale dwie na pewno będą negocjowane – subwencje dla rybołówstwa i cały pakiet kwestii rolnych (polityka publiczna, wsparcie wewnętrzne dla rolnictwa, reguły dotyczące wydatków na bawełnę, możliwość zakazu stosowania ograniczeń eksportowych dla produktów rolnych).

Szczególnie ważne jest wsparcie wewnętrzne. UE z Brazylią, Kolumbią złożyliśmy propozycję zmniejszenia wydatków z kategorii bursztynowej. Płatności z bursztynowego pudełka są najbardziej zaburzające dla równowagi handlowej i wchodzimy teraz w negocjacje na ten temat. UE proponuje również stosowanie wsparcia z zielonej kategorii, jako nie naruszającego handlu i nie wprowadzanie tu żadnych zmian. Różne kraje proponują całkowite zniesienie wsparcia dla rolników, ale to nie jest możliwe. Prawdopodobne wydaje się osiągnięcie porozumienia w tych kwestiach z Brazylią.

John Clarke mówił również o tym, że WTO chce zdyscyplinować subwencje na rzecz wsparcia bawełny i wsparcia eksportowego. Proponuje się zniesienie wszelkich form wsparcia, ale to się nie uda, bo Chiny i USA mocno wspierają swoją produkcję. Jeśli chodzi o ograniczenia eksportowe typu rosyjskiego embargo, kraje, które zależą od importu produktów rolnych wniosły o nowe przepisy, które zakazywałyby wprowadzania ograniczeń w tym zakresie. Jeśli chodzi o całokształt rozmów, to UE musi skutecznie porozumieć się z innymi głównymi graczami, takimi jak USA i Chiny. Ustępstwa nie mogą być ponoszone tylko przez UE.

W ramach debaty, posłowie zwracali uwagę na skutki ograniczenia kategorii bursztynowej, bo nie wszystkie kraje korzystają z tego rodzaju wsparcia. Pytano też o to, jak zostanie potraktowane zakwestionowanie europejskiego wsparcia dla rolnictwa w kontekście aktualnej sprawy hiszpańskich oliwek stołowych. Podnoszono również znaczenie obostrzeń dotyczących znakowania i składowania towarów, oraz skuteczności popularnych obecnie porozumień dwustronnych. Odnoszono się również do taktyki politycznej w handlu międzynarodowym przyjętej przez Prezydenta USA.

Dyrektor Clarke w ramach swojej odpowiedzi przypomniał, że polityka przeciwna GMO nie jest na agendzie rozmów. Jeśli chodzi o stanowisko krajów afrykańskich, to nie jest to monolityczny blok krajów, ale ich wspólnymi mianownikiem jest brak chęci wprowadzania jakiegokolwiek dyscypliny, bo uważają się za kraje rozwijające się. Równowagę zaburzają bowiem teraz głównie Chiny i wsparcie jakie dla swojej bawełny stosują.

W obiektywie



Kongres Słodczy i Przekąski – 7.11.
– Warszawa, Hotel Mariott



Kongres Słodczy i Przekąski – 7.11. – Warszawa, Hotel Mariott



Forum Rolników i Agrobiznesu
w Poznaniu – 22.11.



Forum Rolników i Agrobiznesu w Poznaniu – 22.11.



Kongres Słodczy i Przekąski – 7.11. – Warszawa, Hotel Mariott



Zaduski Witosowe – Wierchosławice 5.11.



Gala Rolnik Roku 2017 – 3.11. – Targi Kielce



Forum Rolników i Agrobiznesu w Poznaniu – 22.11.



Gala Rolnik Roku 2017 – 3.11. – Targi Kielce

Biura posła do Parlamentu Europejskiego Czesława Siekierskiego

BÂT. ALTIERO SPINELLI, 05F254, 60, rue Wiertz / Wiertzstraat 60,
B-1047 Bruxelles/Brussel, tel. +32 (0)2 284 5793, fax +32 (0)2 284 9793
BÂT. LOUISE WEISS, T11082, Allée du Printemps, BP 10024/F,
F-67070 Strasbourg Cedex, tel. +33 (0)3 88 17 5793, fax +33 (0)3 88 17 9793

WARSZAWA (ul. Piękna 3a, kod 00-539 Warszawa, tel. 22 620-81-53)

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE:

KIELCE (ul. Wesola 47/49, kod 25-363, tel. 41 344-99-96)

Filie:

Jędrzejów (ul. Armii Krajowej 9, lokal 201 II piętro, kod 28-300, tel. 41 344 99 96)

Kazimierz Wielka (ul. Partyzantów 7, kod 28-500, tel. 41 352-20-56)

Pińczów (ul. Żwirki i Wigury 40, kod 28-400, tel. 41-357-22-80)

Busko-Zdrój (ul. Kościuszki 60, kod 28-100, tel. 41-378-29-46)

Ostrowiec Św. (ul. Starokunowska 1, kod 27-400, tel. 41-265-31-55)

Staszów (ul. Kolejowa 15, kod 28-200, tel. 15-864-32-59)

Szydłów (ul. Rynek 15, kod 28-225)

Sandomierz (ul. 11 Listopada 1, kod 27-600, 15-832-79-23)

Stopnica (ul. Mickiewicza 5A – budynek OSP, kod 28-130, 41-37-79-008)

WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE:

KRAKÓW (ul. Batorego 2, kod 31-135 Kraków, tel. 12-633-04-84)

Filie:

Nowa Huta (os. Willowe 30, kod 31-902, tel. 12-350-43-87)

Tarnów (ul. Piłsudskiego 5, kod 33-100, tel. 14-621-13-21)

Nowy Sącz (ul. Rynek 26, 33-300, tel. 18-440-75-32)

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

Gdańsk (Aleja Grunwaldzka 470/16, kod 80-309, tel. 505 185 192, 41 344 99 96)

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE:

Szczecin (u. Jana Matejki 8, kod 71-615, tel. 600 800 237, 41 344 99 96)

Sfinansowano ze środków Grupy EPL w Parlamencie Europejskim

Raławice uczciły pamięć Tadeusza Kościuszki

Rok 2017, w związku z 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki został ogłoszony przez UNESCO i polski parlament Rokiem Kościuszki. Wśród wielu uroczystości organizowanych z tej okazji w całej Polsce, ale także w USA i na Białorusi, nie mogło zabraknąć historycznych Raławic.

Staraniem Raławickiego Towarzystwa Kulturalnego (które działa od 1981 roku) oraz Urzędu Gminy Raławice uroczyste obchody zorganizowane zostały w dniu 27 listopada br. Uczestniczyło w nich ponad 100 osób przybyłych z Krakowa, Kielc, Miechowa, Szczekocin i innych miejscowości.

Prezes Raławickiego Towarzystwa Kulturalnego **Eugeniusz Skoczeń** przypomniał o obchodzonej w tym roku dwusetnej rocznicy śmierci Naczelnika Kościuszki oraz działalności Towarzystwa.

Wójt Gminy Raławice **Adam Samborski** nawiązał w swoim wystąpieniu do podejmowanych działaniach wychowawczych wśród młodego pokolenia ukazujących rolę Kościuszki w naszym kraju i USA.

Wicemarszałek województwa małopolskiego **Wojciech Kozak** skupił swoje wystąpienie na roli

jaką odegrał Tadeusz Kościuszko w Stanach Zjednoczonych. Przypomniawszy, że zdolności inżynierskie i dowódcze sprawiły, że Kongres Stanów Zjednoczonych awansował na generała brygady i obdarował hojnym nadaniem ziemskim.

Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali referatu **prof. Mieczysława Rokosza**, prezesa Komitetu Kopca Kościuszki.

Wśród zabierających głos na spotkaniu nie zabrakło także przedstawicieli województwa świętokrzyskiego. Przemawiali **Stanisław Durlej** i **Andrzej Lato**, którzy mówili o swoich związkach z gminą Raławice, kiedy gmina ta należała do województwa kieleckiego. Wręczyli prezesowi Raławickiego Towarzystwa okolicznościowe publikacje książkowe.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie przez prezesa Fundacji im. Tadeusza Kościuszki Tadeusza **Bartłomieja Otrębskiego** medali Fundacji. Otrzymali je między innymi członkowie PSL i LTN-K z Kielc: Stanisław Durlej, Andrzej Lato i Jan Mazur oraz Zygmunt Szopa, były wojewoda kielecki. Wśród wyróżnionych był także Wojciech Kozak, wicemarszałek województwa małopolskiego.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe albumy wydane przez Poczta Polską.



Medale Fundacji im. T. Kościuszki

Uroczystość uświetnił swoim wystęпом zespół ze Szkoły Podstawowej z Raławic im. Tadeusza Kościuszki oraz **Zofia Sayor**, laureatka tegorocznego Międzynarodowego Konkursu imienia Henryka Morysa i Andrzeja Litwina w Kielcach.

Stanisław DURLEJ

Ryszard Barwinek

Wieczór wigilijny

Gdy ojciec drzącą ręką połamał opłatek,
już pierwsza gwiazdka z nieba mrugała wesoło.
Na stole wigilijnym wśród dwunastu potraw,
chleba bochen na sianie, rodzina wokoło.
Na podłodze wymytej, szorowanej w pocie,
pachnąca złota słoma cepem wymłócona.
Słowa kołęd, jak ptaki ku niebu płynące,
na zielonej choince srebrzysta zasłona.
Terazniejszość z tradycją miesza się, przeplata,
krętą drogą jak – życie, w pracy, w wielkim znoju.
Niech święta te rodzinne wróżbą będą piękną,
na Rok Nowy – miłości, szczęścia i spokoju.

*Autor mieszka w Radkowicach, gminna Chęciny.
Jest znanym działaczem samorządowym,
członkiem Ludowego Towarzystwa
Naukowo-Kulturalnego.*



Tadeusz Kościuszko bohaterem narodowym Polski i Stanów Zjednoczonych

14 grudnia br. Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne w Kielcach razem z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Kielcach organizuje spotkanie poświęcone Tadeuszowi Kościuszce. Postać tego wielkiego Polaka przybliży zebrany prof. Stefan Józef Pastuszka, członek Rady Naukowej Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

W trakcie spotkania zaprezentowane zostaną publikacje książkowe poświęcone bohaterowi dwóch narodów.

Warto dodać, że Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie wydały wiele publikacji książkowych związanych z życiem i działalnością Tadeusza Kościuszki. Już w 1996 roku ukazała się publikacja książkowa pt. „Insurekcja Kościuszkowska – Historia – Tradycja – Współczesność” – materiały z konferencji naukowej poświęconej 200. rocznicy insurekcji kościuszkowskiej, która odbyła się w Kielcach 13-14 maja 1994 roku redakcją Henryka Suchojady.

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego wydało w 1999 roku książkę – album pt. „Radawice – historia i współczesność” Janusza Gmitruka i Jerzego Mazureka.



„25 lat Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego”

Taki tytuł nosi najnowsza książka pod redakcją Stanisława Durleja i Janusza Gmitruka wydana przez Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Kielcach oraz Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie.

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej zamieszczony został tekst napisany przez dr. Janusza Gmitruka, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa oraz referaty wygłoszone podczas inauguracji roku akademickiego 2017/2018 we Wszechnicy Świętokrzyskiej w dniu 7 października br. przez rektora prof. Mieczysława Adamczyka oraz prof. Edwarda Mleczkę.

W drugiej części opublikowano wystąpienia działaczy Towarzystwa podczas uroczystości, która odbyła się w Kielcach 26 października br. a mianowicie: Joanny Majewskiej – *Wprowadzenie*; Stanisława Durleja – *Zagajenie*; prof. Stefana Józefa Pastuszki – *Zarys historyczny Towarzystwa*; Dariusza Detki – *O twórczości artystycznej Władysława Sadłochy*.

W książce zamieszczono kilkadziesiąt zdjęć z uroczystości w Kielcach. Redakcję techniczną wykonał Stanisław Chałupczak. Książka została wydrukowana w Zakładzie Poligraficznym Rafała Nowakowskiego w Kielcach. Poniżej zamieszczamy fragmenty tekstu dr Janusza Gmitruka.

st.d.

„25 lat Ludowego Towarzystwa Naukowo – Kulturalnego” – przedmowa

Publikacja ta powstała z inicjatywy prezesa Stanisława Durleja i działaczy Oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego w Kielcach. Kieleccyzna zaś to szczególne miejsce w działalności politycznego i młodzieżowego ruchu ludowego.

Tu Związek Młodzieży Wiejskiej Województwa Kieleckiego współtworzył Ignacy Solarz, sprawując w 1931 r. funkcję jego prezesa. Po utworzeniu przez Solarza Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci przeworskiej w latach 1932-1939 jego kursy ukończyło wielu słuchaczy, także z Kieleccyzny. Na zajęciach prowadzonych przez Ignacego Sola-

rza i jego żonę Zofię młodzież wyzbywała się kompleksu niższości, a zarazem wychowywana była w duchu najlepiej pojętego humanizmu i umiłowania człowieka. Sukcesy wychowawcze Solarzów nie podlegały jednak statystyce.

Z Gaci wychodziły kadry działaczy, którzy swą pracą pozostawiali trwały ślad w różnych dziedzi-

nach życia wsi. Byli nadzieją i przyszłością ruchu ludowego. Ich osiągnięcia budzą nadal podziw, który wyrażany jest w obchodach kolejnych rocznic powstania Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej. W 2018 r. obchodzona będzie 90. rocznica powstania ZMW RP. Przypomnimy dokonania Adama Bienia – syna ziemi świętokrzyskiej – pierwszego prezesa ZMW RP.

Od 1994 r. na Słonecznym Wzgórzu w Kielcach rozpoczęła się działalność dydaktyczna Wszechni-

Dokończenie na s. 13

cy Świętokrzyskiej – niepublicznej uczelni, będącej ideową kontynuacją dzieła Ignacego Solarza. Założycielem Wszechnicy Świętokrzyskiej było Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, lecz jej pomysłodawcą, twórcą i budowniczym – rektor Uczelni prof. dr hab. Mieczysław Adamczyk.

W 100. rocznicę odzyskania niepodległości w Kielcach stanie pomnik Wincentego Witosa – przywódcy chłopów polskich, męża stanu, parlamentarzysty i samorządowca, ale nade wszystko chłopu z krwi i kości, który dzięki ruchowi ludowemu mógł wypełnić swoją dziejową misję.

Ziemia Kielecka ma bogate tradycje niepodległościowych zrywów powstańczych. Pierwsze bitwy powstania kościuszkowskiego miały miejsce pod Raławicami i Szczekocinami. Szczególnie bitwa pod Raławicami, gdzie walnie do zwycięstwa przyczynili się kosynierzy, stała się dumą chłopów polskich. Czyn zbrojny chłopów z 237 dniami insurrekcji kościuszkowskiej upamiętnia Raławickie Towarzystwo Kulturalne zorganizowane przez ludowców, obecnie członków LTNK, w którym funkcję sekretarza pełni Stanisław Durlaj. 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki obchodzona była uroczystie zarówno w RTK, jak i w Oddziale LTNK w Kielcach.

Publikacja, którą oddajemy Czytelnikom, składa się z dwóch części. Pierwszej – ogólnej, dotyczącej genezy, powstania i działalności Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego oraz jego oddziałów. Druga część jest sprawozdaniem z obchodów jubileuszu 25-lecia kieleckiego Oddziału LTNK, które odbyły się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach w dniu 26 października 2017 r. Ta część wydawnictwa opatrzona została bogatymi aneksami, fotografiami obrazów, uczestników uroczystości, wydawnictw Oddziału.

Niniejsza publikacja poprzedza planowane w 2018 r. wydanie pełnego opracowania na temat działalności LTNK i Wszechnicy Świętokrzyskiej. Ponieważ inne Oddziały LTNK posiadają również bogatą działalność kulturalno-oświatową, naukową i wydawniczą, zachęcamy ich prezesów i działaczy do przygotowania tekstów, które podkreślą miejsce i rolę Towarzystwa w historii i współczesności ludowej inteligencji w ich środowiskach z przeświadczeniem, że jeżeli my o sobie nie będziemy pamiętać i dokumentować swej działalności, to nikt inny o nas nie wspomni w przyszłości.

Dr Janusz GMITRUK
Prezes Ludowego Towarzystwa
Naukowo-Kulturalnego



Budujemy pomnik Witosa!

Wybór projektu pomnika Wincentego Witosa był bardzo ważnym etapem w procesie zmierzającym do jego wybudowania i odsłonięcia w roku przyszłym. Ale tylko etapem. Kolejnym będzie uzyskanie pozwolenia na budowę i wreszcie sama budowa.

Równoległe z tymi działaniami Społeczny Komitet Budowy Pomnika planuje podjąć kilka różnych przedsięwzięć popularyzujących postać lidera ruchu ludowego, jednego z ojców założycieli II Rzeczypospolitej. W połowie czerwca 2018 r. zostanie w Kielcach zorganizowana sesja biograficzna, podczas której prelegenci zaprezentują Wincentego Witosa jako działacza państwowego, parlamentarzystę, samorządowca. Uczestnicy kolejnej edycji Rowerowego Rajdu im. Wincentego Witosa, jaki odbędzie się na początku lipca, pobiorą w zagrodzie Witosa w Wierchosławicach ziemię, która zostanie wmurowana w postument pomnika. W czasie obchodów Dnia Czynu Chłopskiego zostanie podpisany i poświęcony akt erekcyjny pomnika, który wraz z kapsułą czasu zostanie umieszczony w cokole monumentu. Przygotowywana jest także wkładka do dziennika „Echo Dnia” przybliżająca czytelnikom w

popularnej formie premiera Rządu Obrony Narodowej. Samo odsłonięcie pomnika będzie uroczystością o charakterze ogólnopolskim i jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności odbędzie się jesienią przyszłego roku.

Aby te ambitne zamierzenia zrealizować konieczne są pieniądze, których zbiórka trwa nadal. Osoby, które chcą wesprzeć finansowo budowę pomnika mogą tego dokonać wykupując cegiełki lub dokonać wpłaty na podany rachunek.

Józef SZCZEPAŃCZYK

**Społeczny Komitet Budowy Pomnika
Wincentego Witosa w Kielcach**
Celiny 28, 26 – 035 Raków
nr r-ku 50 1540 1014 2005 7321 5275 0002



Koleżance **Barbarze Piwnik**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa Zarząd Oddziału
Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego w Kielcach.



Koleździe **Stefanowi Zielińskiemu**

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

składają przyjaciele i koledzy
członkowie PSL i LTNK w Kielcach

Kobieta o oczach barwy chabrow



lek. med. Leszek Mierzwę,
specjalista chorób wewnętrznych,
medycyny ratunkowej i medycyny
paliatywnej, Kierownik Zakładu
Medycyny Paliatywnej ŚCO,
Konsultant Wojewódzki
ds. medycyny paliatywnej

Usta...

Czy to marzenie
Czy to pragnienie
Czy to wspomnienie
Nie wiem
Tak wspomnieć czułość
Tak piękne przeżyć
Tak piękne pamiętać
Że istnieje pocałunek
Że jest kobieta
Że jestem ja, mężczyzna
I nic to, że to tylko sen
I nic to, że jeszcze żyję
I nic to, że wiem co to pocałunek
A przecież żyje kobieta
A przecież żyję i ja
A przecież to grzech, że nie wiem kto?
Kto ja, taki jak nikt
Kto Ty taka niewiadoma
Kto, Kogo znam ja Ciebie czy ty mnie
Dzień następny, po nocy i dniu
Dzień trudny, a w zapasce wspomnienie
Dzień po nocy i dniu, dzień już inny
I jestem jak byłem sprzed dwóch dni
I jestem już bardzo starszy
I jestem i będę... póki będę mógł i żył

Kielce 15.11.2017
23:35

Goździki

Jestem szczęśliwy, kiedy ze mną jesteście
Te pistacjowe, zielone, różowe
Ciężko mi, gdy Was mi brak w wazonie
Na okrągłym naszym stole, bo coś
Przypięty wam kwiat Komunisty
Kwiaty niczemu winne, właśnie Wy
Jestem z Wami przy mym stole
Takie piękne dajecie mi Radość Miłość
Uczę ludzi kochać Innych
I kwiaty uczę by Nas kochały
Jak my – je za piękność, że są
Poezja bez Was nijaka, jak bez Was życie
Błądzimy w złości, nienawiść zawita
Jedziemy smętni, zmęczeni, bez wiary
A przecież Bóg wymyślił lekarstwo
na to wszystko
To takie jego działania „ładne kwiatki”
Braciaków leśnych co rusz spotykasz
Majową konwalię, stokrotkę pod butem
Szarotkę, gdy w góry się wzbijesz
Kwiat przebiśniegu na wiosnę
Już ty się czy pokłon złożony
Przed zawiłcem co mami cię wiosną
Na leśniczynie kwiat zobaczysz i wiesz
Bez smaku i zapachu nie żałuje
Kwiaty są Polskie
Jak My Polacy

Kielce 16.11.2017
0:20

Róże

Miłość to bycie z ukochaną
Tak bardzo chcę z Nią być
Od początku, gdy Cię w swe ręce biorę
Dotykam i w dzbanie wody topię
I ot proszę wiedząc, że krótkie Twe życie
Jak każdego z Nas, jak Twoje i moje
Cieszymy się sobą, radością we dwoje
A przecież to piękne krótkie ot życie
A jeśli moje wciąż trwa
I dzban znów wypełnię nowym kwiatem
To wiedz, że ma miłość co kwitnie
Pomimo lat, jest wciąż danym różom
I cóż mam zrobić, że krótkie Twe życie
Że dajesz mi ciszę, piękną radość
I brakuje mi Ciebie i ciągle chcę
Byś była ze mną, to grzech? Życia post?!
Miłość ta obłudna i per se
Słów napisanych nie spamięta nikt
Ale Ty Rózo, ot piękny kwiat
Powie ktoś, powiem Rózo miłość ma
Nie jestem Księciem nawet małym
Żyję na planecie cierpień ich i moich
To stępiony ołówek nie stępi cierpień
A mi Miłości prostej, bo Tyś Rózo, a ja człowiekiem
Twoim

Kielce 15.07.2017
1:00

Bławatki

Ot jesteśmy, takie kwiatki
Co nie lubi nas pszenica
I ze zła nazywają nas chabrami
A my naprawdę nic do tego nie mamy
Nic nam przeszkadza pszenica
Co z królewskim kolorem kwitnie
A my mali kwiatkowie, ot coś
Na niebiesko tylko barwimy otoczenie
Dostojne swą potęgą zboża
Aż się z tego smutku tworzą
A my nigdzie, tak wielce upodleni
Kwitniemy umieramy, ale przecież
Kobieta o oczach barwy chabrow
Co by nie miała wzięcia nijak
Spoziera na Nas by im barwę
Z radości, miłości przesłać przekaz
Z ciszy Naszej udręczenia, miłości
Z barwy co w Nas spoziera
Nawet jej chłopak ukochany
By nawet dzieci Twe oczy miały

Kielce 15.11.2017
23:05

Nasturcja

Ani ja z Polska, ani z Grecja
Jak mówią mi o naszych braciach
Ja przecież, swoja ja z Nas – Turcja
Nijak wywinąć się da ze słowa tego
Co Ci dziś kwiat opowie
Że piękny, przyznasz, że z nastrojem
A Ty swą głowę chłopie pocisz
Bo nie wiesz czy Róż Wieniec czy
ot dla ich i Ciebie kwiat Nasturcji
Żle mówisz, błędem w ortografii
I kłamliwość czuję w Tobie
Bo jeśli się wypowiadasz szpetnie
To nawet kwiat Twój źle widziany
Jak Twe zamiary złe brzemiennie
A może mój ukochany, kupisz mi
Nawet daruj gałązkę bzu białego
O tej porze roku, Kochana owszem
Co będę miał z ryzyka mego?

Kielce 15.11.2017
23:20

Powiat kazimierski inwestuje w przyszłość

– Inwestycja w edukację to inwestycja w przyszłość młodych ludzi – mówił w Cudzynowicach Piotr Żółdek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i prezes Zarządu Powiatowego PSL w Kielcach.

Dwie szkoły z powiatu kazimierskiego otrzymały wsparcie finansowe w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Pieniądze będą przeznaczone na edukację dzieci i młodzieży, dokształcanie nauczycieli i poszerzenie bazy dydaktycznej.

W Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cudzynowicach uczą się dzieci z różnymi dysfunkcjami, głównie intelektualnymi. Praca z takimi uczniami wymaga nie tylko umiejętności i wiedzy, ogromnym wsparciem jest specjalistyczna baza dydaktyczna. Pieniądze, które szkoła otrzymała w ramach projektu „Po ROZ-UM do szkoły”, będą przeznaczone między innymi na zakup sprzętu do prowadzenia terapii Wernickego, wyposażenie

żenie pracowni kinezyterapii, pracowni logopedycznej, na pomoce szkolne, mobilną pracownię komputerową i tablicę interaktywną.

Wartość projektu to 360 245, 13 złotych, z czego 306 208,36 zł. pochodzi ze środków Unii Europejskiej. Zespół Szkół Zawodowych w Skalmierzu otrzymał unijne dofinansowanie w wysokości 703 266,03 zł, wartość całego projektu to 827 371,80 złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na podniesienie jakości i atrakcyjności oferty edukacyjnej, między innymi przez doposażenie bazy dydaktycznej, studia podyplomowe oraz szkolenie nauczycieli i kursy zawodowe dla uczniów, staże i praktyki.

– Mam nadzieję, że te pieniądze będą dobrze służyć naszym dzieciom, młodzieży, nauczycielom i



Dwie szkoły z powiatu kazimierskiego otrzymały wsparcie finansowe

całemu środowisku powiatu kazimierskiego – podkreślił Jan Nowak, starosta kazimierski.

Do tej pory powiat kazimierski w ramach wsparcia edukacji otrzymał już 5 milionów złotych z unijnych funduszy. Realizacja projektów rozpocznie się 1 stycznia 2018 roku, zakończy 31 sierpnia 2019r.

/tk/

Zaduszki Witosowe w Wierzchosławicach

5 listopada ludowcy z całej Polski przybyli do Wierzchosławic. Matecznik Wincentego Witosza gościł 5 tys. osób z zielonymi i biało-czerwonymi sztandarami z okazji Zaduszek Witosowych. Co roku, w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych ludowcy zbierają się tam, by oddać hołd wielkiemu przywódcy.



Zaduszki Witosowe, podobnie jak każdego roku, zgromadziły w Wierzchosławicach tłumy gości

Pożegnaliśmy dr Józefa Kwietnia (1944-2017)

30 listopada br. odbył się w Przytyku w powiecie przysuskim pogrzeb dr Józefa Kwietnia, zasłużonego działacza samorządowego i ludowego, byłego Marszałka Województwa Świętokrzyskiego.



Józef Kwiecień urodził się w marcu 1944r. we wsi Godów w powiecie starachowickim. Ukończył studia na Akademii Rolniczej w Lublinie, gdzie uzyskał także doktorat.

Przez wiele lat był dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, a następnie pełnił funkcję dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim. Przez dwie kadencje był radnym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z

listy PSL. Także przez dwie kadencje był członkiem Zarządu Województwa, pełniąc funkcje Marszałka i Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego.

Pracując w sektorze rolnictwa i samorządzie terytorialnym, zdobył sobie uznanie wśród mieszkańców województwa. Pozostawił po sobie trwały dorobek służący dla wielu ludzi.

W pogrzebie Zmarłego, mimo złej aury, wzięli liczny udział jego przyjaciele i koledzy, samorządowcy oraz ludowcy z całego województwa. Mszę Św. Żałobną nad urną Zmarłego odprawiło trzech księży.

Poseł Kazimierz Kotowski wspominał zasługi Zmarłego w umacnianiu samorządu terytorialnego, odczytał także list kondolencyjny dr Władysława Kosiniaka-Kamysza, prezesa PSL. W imieniu Zarządu Wojewódzkiego PSL oraz ludowców województwa pożegnał Zmarłego Alfred Domagalski, Prezes Honorowy Zarządu Wojewódzkiego PSL w Kielcach.

W ostatniej drodze J. Kwietnia towarzyszyły poczty sztandarowe, w tym ZWPSL i Województwa Świętokrzyskiego

Stanisław DURLEJ

Hałasy z Ogrodowa (8)

Wybraliśmy się z małżonką do Kielc, na zakupy. Chodzenie z Haliną po sklepach nigdy nie kończyło się dobrze, ale przed wyjazdem sumiennie sobie poprzysiągłem, że tym razem nie dam wyprowadzić się z równowagi. Że będę spokojny jak święty Franciszek albo przynajmniej Dalajlama. I że będzie dobrze.

Już w odzieżowym okazało się, że nie będzie dobrze. Ale tym razem nie zawiniła Halina. A właściwie zawiniła, ale niewiele. Tylko tyle, że zdecydowała się kupić bluzkę z czerwonej żorżety. Sprzedawała chuda blondyna w przerażająco wysokich szpilach, wymalowana jak Angelina Jolie.

– Co jeszcze pani podać? Może tę apaszkę z tiulu? Do tej żorżety wyjątkowo pasuje, na Sylwestra jak znalazł! Nie chce pani apaszki? To może tę spódnice? Proszę spojrzeć, teraz takie są bardzo trendy! A jaki materiał! W tej cenie nigdzie pani takiej nie kupi! No tak, trochę za dużo. To może w takim razie zdecyduje się pani na tę garsonkę?! Ostatni krzyk mody, proszę wziąć, bo później będzie pani żałowała!

Angeliny Jolie nie udusiłem tylko dlatego, że wyszedłem szybko na zewnątrz i wypaliłem dwa papierosy. Po dziesięciu minutach ze sklepu wyszła też Halina. Z bluzką, apaszką i ma się rozumieć – garsonką.

Z odzieżowego poszliśmy do obuwniczego. Sprzedawała wysoka trzydziestolatka o twarzy lalki Barbie.

– W tych sztybletach wygląda pani olśniewająco! Proszę zobaczyć z jakiej miękkiej skóry! Musi je pani wziąć! O, proszę zobaczyć jeszcze te kozaczki – znakomita jakość!

Dalej nie słuchałem, żeby nie nadzarpywać zdrowia. Wyszedłem zapalić. Naprzeciwko obuwniczego był sklep wędliniarski, a że z nerwów głodny się raptownie zrobiłem – wszedłem. W sklepie nie było ani jednego klienta, za ladą na taborecie siedziała sześćdziesięcioletnia, korpulentna kobieta przypominająca nieco Stanisławę Celińską.

– Ta kiełbasa toruńska to świeża? – zagailem.

– Szef kazał mówić klientom, że świeża, ale gdzie tam... We wtorek ją przywieźli. Zalatuje starymi gumofilcami. Nie bierz pan.

Lubię ludzi szczerych, niezawisłych w swoich osądach.

Dariusz Detka

Myśli przebrane

Woda sodowa nie uderza do pełnej głowy.

◆ ◆ ◆

Tylko głupcy mówią o swoich słabościach.

◆ ◆ ◆

Ludzka niewdzięczność jest wielka.

Ale i tak warto być dobrym dla lepszego samopoczucia.

◆ ◆ ◆

Czas świąt jest czasem pokoju.

Telewizyjnego.

◆ ◆ ◆

Cienie mają dobrze.

Wiedzą kogo się trzymać.

◆ ◆ ◆

Udawaj, że słuchasz swojego rozmówcę.

Nie tylko ty masz prawo do zadowolenia.

◆ ◆ ◆

Historia kołem się toczy i trzeba bardzo uważać, aby nie wpaść w jej tryby.

Jan SORTOWNIK

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego PSL w Kielcach

ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce, tel. (41)361-05-98, fax (41)344-22-77.

Biura Powiatowe PSL

Busko-Zdrój – ul. Kościuszki 60, kod. 28-100, tel. 41-378-29-46.

Jędrzejów – ul. Armii Krajowej 9, kod. 28-300, tel. 41-386-24-13.

Kazimierz W. – ul. Partyzantów 7, kod. 28-500, tel. 41-352-20-56.

Końskie – ul. Hubala 11/1, kod. 26-200, tel. 693-092-913.

Opatów – ul. ul. 16-go Stycznia 1, kod. 27-500, tel. 15-868 – 20-87.

Ostrowiec – ul. Starokunowska 1, kod. 27-400, tel. 41-265-31-55.

Pińczów – ul. Żwirki i Wigury 40, kod. 28-400, tel. 41-357-80-22.

Sandomierz – ul. 11 Listopada 1, kod. 27-600, tel. 15-832-79-23.

Skarżysko-K. – ul. 1000-lecia 10, kod. 26-110, tel. 41-252-25-70.

Starachowice – ul. Wojska Polskiego 9, kod. 27-200, tel. 604 521 333

Staszów – ul. Kolejowa 15, kod. 28-200, tel. 15-864-32-59.

Włoszczowa – ul. Sobieskiego 38, kod. 29-100.

Biura poselskie PSL

Kazimierz Kotowski

Poseł na Sejm RP

ul. Wesoła 47/49

25-363 Kielce

Krystian Jarubas

Poseł na Sejm RP

ul. Bohaterów Warszawy 47/2

28-100 Busko-Zdrój

Krzyżówka

1.									4.
						5.			
6.									
7.						8.			
						9.			
10.									

Pozio: 1. drzewko z ozdobami. 5. Tadeusz Żeleński. 6. szalas juhasów. 7. ktoś bardzo szczupły. 9. cyfra jak nic. 10. upięksha wnętrza.

Piono: 1. część fajki. 2. pieszczotliwie o tacie. 3. nadmuchi powietrza. 4. kieruje szkołą. 8. rudy nalo.

Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozlosujemy upominki książkowe. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania „Ludowca Świętokrzyskiego” otrzymuje pani **Jadwiga Kołomańska** z Kielc.

LUADOWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – miesięcznik PSL Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i Biur Poselskich.

Adres: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel./fax (41) 344-22-77, e-mail: ludowiec.swietokrzyski@gmail.com, strona internetowa: www.psl-kielce.org

REDAGUJĄ: **Dariusz Detka** – redaktor naczelny (tel. 695 914 524) i zespół: **Władysław Cieśliski, Andrzej Dąbrowski, Stanisław Durlej,**

Kazimierz Kotowski, Krystian Jarubas, Jan Mazur, Stefan Pastuszka, Barbara Piwnik, Czesław Siekierski, Józef Szczepańczyk.

Druk: Zakład Poligraficzny **Rafał Nowakowski**, Kielce, os. Na Stoku 51/J, tel. (41) 362-39-00.